



Sygn. akt II NSNc 10/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa T. B., M. B. i K. B.

przeciwko Bank spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie ukształtowanie zobowiązania

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 1 lutego 2023 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 17 września 2015 r., sygn. I C 289/14:

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną wniesioną 25 lutego 2021 r., Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 w związku z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: „u.SN” lub „ustawa o Sądzie Najwyższym”) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą

demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył w całości prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 września 2015 r., I C 289/14, w sprawie z powództwa T. B., M. B., K. B. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie, ewentualnie o ukształtowanie zobowiązania w całości.

Prokurator Generalny na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji RP, w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. WE L 95/29) takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przez oddalenie wyrokiem powództwa powodów bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy kredytu;
2. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. 385¹ § 1 k.c., poprzez brak zapewnienia powodom ochrony prawnej i niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy kredytu o numerze [...] z dnia 3 września 2009 r. zawartej przez powodów jako konsumentów i oddalenie wyrokiem ich powództwa zamiast ustalenia nieważności umowy kredytu, co było wynikiem uchylecia się przez Sąd od określenia skutków prawnych wynikających ze stwierdzonego abuzywnego charakteru klauzuli indeksacyjnej;
3. rażące naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez błędne przyjęcie, że wejście w życie tych przepisów wyłącza możliwość powoływania się na abuzywność pierwotnych zapisów klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji, w sytuacji kiedy nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje *ex tunc* i

podlega uwzględnieniu z urzędu, a ww. nowelizacja nie wprowadza żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych.

Na podstawie art. 91 § 1 oraz § 2 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Prokurator Generalny przedstawiając stan faktyczny sprawy wyjaśnił, że T. B., M. B. i K. B. (dalej: „powodowie”) wnieśli pozew o ustalenie, że wysokość ich zobowiązania wobec Bank S.A. w W. (dalej: „pozwany”) z tytułu zawartej w dniu 3 września 2009 r. umowy kredytu o numerze [...] (dalej: „Umowa o kredyt”) wynosi na dzień złożenia pozwu (3 grudnia 2014 r.) kwotę 32 066,73 zł. W ramach roszczenia ewentualnego na wypadek nieuwzględnienia żądania ustalenia, powodowie wnieśli o oznaczenie na podstawie art. 357¹ k.c. wysokości zobowiązania powodów wynikającego z ww. umowy na kwotę 40 000 zł i sposobu wykonania zobowiązania w ten sposób, że pozwany wyda harmonogram spłat rat kredytu na ustaloną przez sąd wysokość zobowiązania i warunki oprocentowania określone w ww. umowie lub umożliwi powodom jednorazową spłatę całości zobowiązania w określonej przez sąd wysokości.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 17 września 2015 r., I C 289/14, oddalił powództwo powodów przeciwko pozwanemu o ustalenie, ewentualnie o ukształtowanie zobowiązania.

W przepisany terminie powodowie złożyli apelację od ww. wyroku, w związku jednak z wezwaniem powodów do uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 6 260 zł (k. 421 akt I C 289/14), powodowie, pismem z 13 października 2016 r., cofnęli apelację, podtrzymując jedynie objęte nią zażalenie na orzeczenie o kosztach i wnieśli, żeby Sąd odwoławczy zmienił to postanowienie i nie obciążył ich kosztami zastępstwa adwokackiego, które zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 grudnia 2016 r., V Acz 1315/16.

Sąd Okręgowy w Gliwicach oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

W 2009 r. powodowie podjęli działania zmierzające do uzyskania kredytu, który pozwoliłby im na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Zainteresowani byli uzyskaniem kredytu o wartości 500 000 zł. Powódka M. B. za najkorzystniejszą uznała ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego przedstawioną przez przedstawiciela Bank1 (poprzednika pozwanego). Podczas wstępnych rozmów przedstawiciel Banku wyjaśnił powodówce czym jest kredyt denominowany (tj. udzielony we frankach szwajcarskich, ale wypłacony w złotych, w kwocie nie większej niż 500 000 zł i kwota ta odniesiona zostanie do wartości franka szwajcarskiego, a kapitał plus odsetki zostaną podzielone na raty miesięczne), a także o wysokości marży i wysokości pobieranej prowizji oraz przysłał jej drogą elektroniczną symulację rat miesięcznych obejmującą zarówno spłaty kapitałowe jak i odsetkowe. Powódka w odpowiedzi na swoje pytania została zapewniona, że frank szwajcarski to waluta stabilna, okazano jej wykres zmian kursowych, zapewniono, że pomimo wahań walutowych, na przestrzeni 30 lat, na które umowa miała zostać zawarta, wartości kursowe się uśrednią. Powódka nie pytała jak będzie zmieniać się wysokość rat w przypadku zmiany kursu złotego. Pracownik Banku mówił o spreadzie walutowym, ale powódka nie przykładała do tego wagi. Nie pytała w jaki sposób bank będzie przeliczał wpłaty rat do kursu CHF. Na kolejną rozmowę powódka przybyła z mężem – powodem T. B. Pracownik Banku pomógł im wypełnić wniosek o udzielenie kredytu i poinformował ich o treści oświadczeń zawartych na stronie trzeciej wniosku, tj. o tym że zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty oraz spreadu walutowego. Pracownik nie udzielał jednak w tym momencie odrębnych pouczeń na ten temat, nie pytał również czy powodowie takie pouczenie otrzymali. Z treści wniosku wynika, że wnioskowana kwota w PLN wynosi 500 000 zł, walutą kredytu jest CHF, kredyt spłacany będzie w 360 równych ratach. Powodowie zostali poinformowani, że nie ma możliwości negocjacji warunków umowy, natomiast kredyt będzie wypłacany w transzach. Powodowie uzyskali również półroczną karencję w spłacie kredytu. Przed zawarciem umowy powodowie mieli możliwość zapoznania się z jej tekstem. Byli zainteresowani dokładnym zaznajomieniem się z częścią szczególną umowy i tę część Umowy dokładnie przeanalizowali. Powodowie nie zapoznawali się wnikliwie z tekstem części ogólnej umowy, uznając,

że skoro nie podlega ona negocjacji nie jest to konieczne. W dniu podpisywania umowy powodowie nie zapoznawali się już szczegółowo z jej treścią.

W dniu 3 września 2009 r. powodowie zawarli z Bank1 S.A. w G. umowę o kredyt, z której treści wynika, że kredytu udzielony jest na warunkach określonych w Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez Bank1 S.A. kredytu mieszkaniowego [...]”, które stanowią integralną część umowy. Z § 1 CSU wynika, że przedmiotem umowy jest kredyt denominowany, udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 189 014,48 CHF, jednak nie więcej niż 500 000 zł. W § 2 CSU określono szacunkowy całkowity koszt kredytu na kwotę 367 563,44 zł (§ 2 pkt 4 CSU). Strony określiły sposób zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości powodów do kwoty 750 000 zł i ustaliły warunki uruchomienia kredytu. Z § 5 umowy (CSU) wynika, że spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczonym kredytobiorcy w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w PLN. Zasady spłaty kredytu są określone w COU. Kwestia ta w odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej uregulowana została w punkcie V.1.7 Części Ogólnej Umowy. Zgodnie z zawartymi tam postanowieniami spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Postanowienia COU przewidywały również pod pewnymi warunkami możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Oprocentowanie kredytu ustalone zostało zgodnie z § 2 Części Ogólnej Umowy według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stopy bazowej i marży Banku. Stopa bazowa dla kredytów denominowanych w CHF odpowiada stawce LIBOR 3M ustalonej na wskazany w umowie dzień. Postanowienia umowne zostały powtórzone w oświadczeniu Banku wydanym w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe (k. 27 akt I C 289/14).

Kwota kredytu stanowiąca określoną w umowie równowartość CHF została powodom wypłacona w trzech transzach. Powodowie korzystali przy wypłacie kolejnych transz z możliwości negocjowania kursu franka. Ponieważ w czasie wypłaty ostatniej transzy kurs franka był już na tyle wysoki, że wypłata pełnej kwoty

określonej w CHF przekroczyłaby 500 000 zł, różnice między tymi kwotami zaksięgowano na poczet wcześniejszej spłaty kredytu.

W dniu 5 września 2011 r. powodowie T. B. i M. B. zawarli z Bank1 S.A. porozumienie, na mocy którego kredytobiorcy mogli dokonywać spłat rat kredytowych bezpośrednio w CHF (porozumienie k. 34 akt I C 289/14) i w taki sposób zobowiązania powodów były spłacane. Pozwany jest następcą prawnym Bank1 S.A. (s. 3-9 skargi, k. 13-19).

Przy takich ustaleniach okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy w Gliwicach poczynił następujące rozważania prawne.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w pierwszej kolejności powodowie wniesli o ustalenie, że ich zobowiązanie wynikające z umowy kredytu, wynosi na dzień złożenia pozwu kwotę 32 066,73 zł, jak jednak zaznaczył z uzasadnienia pozwu i wywodów zawartych w dalszych pismach procesowych powodów, a także z wypowiedzi powoda T. B. na rozprawie wynika, że powodowie w istocie nie domagali się wyłącznie ustalenia, wysokości zobowiązania, ale wnosili o ustalenie, że udzielony im na mocy umowy kredyt był kredytem złotówkowym, nie podlegającym denominacji do waluty obcej. Dopiero konsekwencją takiego ustalenia miałyby być przeliczenie wysokości zobowiązania powodów według zasad obowiązujących przy udzielaniu kredytów w złotych polskich, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez powodów i ustalenie na tej podstawie aktualnej wysokości zobowiązania, przy czym wpłaty dokonywane przez powodów w CHF po podpisaniu porozumienia z 5 września 2011 r. miałyby być przeliczone na złote po średnim kursie NBP. W ocenie Sądu Okręgowego tak skonstruowane żądanie jest dopuszczalne w świetle art. 189 k.p.c., zmierza bowiem nie do ustalenia stanu faktycznego, jak to wywodziła strona pozwana, ale do ustalenia stosunku prawnego, tj. treści łączącej strony umowy.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że niezależnie od tego, że żądanie powodów spełnia przesłanki z art. 189 k.p.c. (powodowie domagają się ustalenia stosunku prawnego i mają w tym interes prawny) jest ono niezasadne. Z treści zawartej między stronami umowy wynika wyraźnie, że intencją stron nie było zawarcie umowy o kredyt złotówkowy (kwota kredytu określona została w umowie we franku szwajcarskim – 189 014,48 CHF i miała być ona wypłacona w złotych polskich,

w wysokości nie większej niż 500 000 zł). Sąd Okręgowy zauważył też, że skutki denominacji nie dotyczą wyłącznie określenia kapitału kredytu, ale mają również bezpośredni wpływ na określenie innych istotnych elementów umowy, w tym oprocentowanie kredytu (stopa bazowa ustalana jest w odniesieniu do stawki LIBOR a nie WIBOR), a atrakcyjność kredytu denominowanego do CHF polegała w dużej mierze właśnie na jego korzystnym oprocentowaniu, wynikającym ze stosowania stawki referencyjnej LIBOR, które powodowało, że rata kredytu była niższa, niż w przypadku raty kredytu udzielonego w złotych czy innej walucie, co stanowiło istotny czynnik mający wpływ na decyzję powodów o wyborze tego rodzaju kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że denominacja była czynnością fikcyjną lub czynnością której celem było wyłącznie przysporzenie Bankowi dodatkowych korzyści. Nieuzasadnione jest zatem żądanie ustalenia, że udzielony powodom kredyt był kredytem wyłącznie złotówkowym. Sąd Okręgowy za niezasadne uznał zaliczanie na poczet zobowiązania dokonywanych przez powodów przed zawarciem porozumienia z 5 września 2011 r. wpłat dokonywanych w złotówkach według ich nominalnej wartości, nawet gdyby miało być ono dokonywane przy uwzględnieniu zasad oprocentowania stosowanych dla kredytów udzielanych w złotówkach, albowiem zawarcie takiej umowy (o kredyt udzielony w złotówkach, i oprocentowany przy uwzględnieniu stawki referencyjnej WIBOR) nie było zamiarem stron. Nie ma zatem podstaw do ustalania wysokości zobowiązania powodów poprzez dokonywanie tego rodzaju przeliczeń. Tym bardziej nie ma podstaw do dokonywania przeliczeń wpłat uiszczanych przez powodów po zawarciu porozumienia z 5 września 2011 r. na złote polskie po średnim kursie NBP. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że udzielony powodom kredyt nie był zwykłym kredytem złotówkowym, ale kredytem denominowanym do CHF, a na mocy późniejszego porozumienia strony ustaliły, że będzie on spłacany przez powodów bezpośrednio w CHF, a co za tym idzie, nie ma żadnego powodu do przeliczania dokonywanych spłat na złotówki. Zaznaczył ponadto, że powoływany w wywodach stron art. 358 § 2 k.c. nie ma zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy, albowiem przedmiotem świadczenia była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i na mocy porozumienia stron spłacana

w walucie obcej, nie istnieją zatem żadne podstawy do przeliczania spłat na złote polskie (s. 7 uzasadnienia wyroku).

Przystępując do rozpoznania drugiego w kolejności żądania ewentualnego, tj. żądania ustalenia nieważności umowy (roszczenie to zostało zgłoszone dopiero po wniesieniu pozwu, a więc jako ostatnie, ale z jego sformułowania wynika, że powodowie domagają się ustalenia nieważności umowy na wypadek nieuwzględnienia pierwszego z żądań o ustalenie) Sąd Okręgowy miał na względzie, że roszczenie to obejmowało zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy w całości, jak i ewentualnie ustalenie jej poszczególnych postanowień jako opartych na klauzulach niedozwolonych. Sąd Okręgowy uznał, za oczywiste, że umowa o kredyt jako umowa nazwana i określona przepisami (art. 69 i nast. Prawa bankowego), jako taka nie jest umową sprzeczną z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska powodów, że w sprzeczności z ustawą pozostaje denominacja kwoty kredytu do CHF, wskazując, iż sam fakt, że umowa o kredyt denominowany nie była, do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw, umową nazwaną w przepisach regulujących zobowiązania umowne i w prawie bankowym, nie oznacza jej sprzeczności z prawem. W ocenie Sądu Okręgowego ani przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., ani po jej wejściu w życie, nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że umowa o kredyt denominowany do waluty obcej jest sprzeczna z obowiązującym stanem prawnym. Strona powodowa nie wykazała również, aby treść lub cel zawartej umowy o kredyt denominowany sprzeciwiały się ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Nie można podzielić argumentacji powodów, iż jedynym celem denominowania kredytu było osiągnięcie przez Bank ich kosztem nieuzasadnionych korzyści. Jak zauważył Sąd Okręgowy z denominacją nierozłącznie związana była możliwość zastosowania korzystnego dla kredytobiorców oprocentowania wynikająca z przyjmowania jako jego części składowej stawki referencyjnej LIBOR 3M. Takie ukształtowanie warunków kredytu w chwili zawierania umowy powodowie uznali za korzystne dla siebie. Zarzuty podnoszone w niniejszej sprawie nie dotyczą więc w istocie samej treści ani celu umowy, ale wynikają ze zmiany okoliczności faktycznych jaką był wzrost kursu CHF.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał przedstawiane przez powodów argumenty dotyczące nierówności stron przy zawieraniu umowy, dezinformacyjnych działań Banku czy też ukrywania pod postacią umowy o kredyt denominowany zupełnie innych konstrukcji prawnych, zmierzających do uzyskania korzyści wynikających z różnic kursowych. Sąd Okręgowy za oczywiste uznał, że powodowie, zawierając umowę o kredyt, traktowani powinni być jako konsumenci, zaś Bank będący drugą stroną umowy jest profesjonalnym przedsiębiorcą i w tym sensie nie można mówić o równości stron umowy. Okoliczność ta jednak nie zwalnia kredytobiorców od obowiązku należytej staranności przy zawieraniu umowy. Przyjęte regulacje zobowiązują natomiast Bank do dokonania szeregu czynności umożliwiających konsumentowi racjonalną ocenę skutków zawieranej umowy, a wymogi w tym zakresie zostały przez Bank spełnione (warunki umowy były przed jej zawarciem przedmiotem rozważań powodów, otrzymywali oni od pracownika Banku wyjaśnienia i informacje związane z poszczególnymi elementami umowy, w tym dotyczące istoty denominacji kredytu, zasad wypłaty w transzach i możliwości indywidualnego negocjowania kursu CHF, jak i sposobu spłaty kredytu i kosztów, w tym prowizji, marży i oprocentowania). W chwili zawierania umowy powodowie byli świadomi istnienia ryzyka zmiany kursu waluty i było to przedmiotem rozmów z pracownikiem Banku, omawiana była również kwestia tzw. spreadu walutowego, jednak, jak wyraźnie zeznała powódka, powodowie nie byli wówczas tą sprawą zainteresowani i nie zwracali na to większej uwagi. Powodowie nie zapoznali się również wnikliwie z częścią ogólną umowy, uznając, że nie jest to konieczne, skoro nie podlega ona negocjowaniu. W tych warunkach nie sposób przyjąć, że ewentualne niezrozumienie czy nieświadomość powodów co do skutków umowy wynikała z zaniedbań lub tym bardziej z celowych działań dezinformacyjnych Banku. W istocie nieznajomość niektórych regulacji umownych wynikała z niedołożenia należytej staranności przez powodów. Za całkowicie niezasadne uznał Sąd Okręgowy twierdzenia powodów, iż umowa o kredyt denominowany jest w istocie umową zbliżoną do opcji walutowych. W ocenie Sądu Okręgowego zawarta przez powodów umowa zawiera wszystkie elementy umowy o kredyt bankowy i stanowią, one jej istotę, nie nosi natomiast cech podobieństwa do opcji walutowych, których przedmiotem jest nabywanie i zbywanie waluty po określonym kursie.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne były także zarzuty dotyczące wykorzystania uprzywilejowanej pozycji Banku poprzez nieudzielenie powodom informacji co do kształtowania się wysokości kursu franka na przyszłość i możliwej różnicy kursowej, tj. nieudzielenia informacji nie tyle o samym ryzyku kursowym, co o zakresie tego ryzyka. W ocenie Sądu Okręgowego istotą ryzyka kursowego jest właśnie to, że nie można przewidzieć z góry w jaki sposób (tj. przez obniżenie czy podwyższenie wysokości kursu), w jakim zakresie i kiedy nastąpi zmiana wartości waluty. Gdyby bowiem okoliczności te były możliwe do sprawdzenia, w ogóle nie można by mówić o jakimkolwiek ryzyku. Wielość czynników wpływających na wysokość kursów walut uniemożliwia dokonanie symulacji tych kursów, które bank mógłby przedstawiać kontrahentom jako pewne i wiążące, tym bardziej w sytuacjach kredytów długoterminowych (jak to miało miejsce w przypadku spornej umowy).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania zawartej umowy za nieważną ani w całości, ani w części w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. Ponadto mając na względzie, iż postanowienia odnoszące się do denominacji pociągały za sobą istotne konsekwencje dla wysokości zobowiązania powodów, poprzez korzystne dla nich ukształtowanie oprocentowania, należałoby uznać, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby w ogóle zawarta.

Odrębne rozważania poświęcił Sąd Okręgowy podnoszonym przez powodów zarzutom dotyczącym częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż słusznie powodowie wywodzą, iż postanowienia części ogólnej umowy, tj. § 15 ust. 7 pkt 2 a) odnoszący się do spłaty rat w równowartości kwot wyrażonych w CHF przeliczanej na CHF według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku zgodnie z tabelą kursów na dzień spłaty jest tożsama z postawieniami innych wzorców umownych uznawanych w orzecznictwie za klauzule niedozwolone i wpisanymi do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż na gruncie żądania ustalenia nieważności umowy w tym zakresie aktualny staje się zarzut braku interesu prawnego powodów w dokonaniu ustalenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż interes prawny jest obiektywną, czyli wywołaną rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej, potrzebą uzyskania przez stronę odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, tj. gdy zachodzi potrzeba ich potwierdzenia wynikająca z sytuacji, w jakiej znajduje się powód. Przyjmuje się, że interes prawny nie zachodzi wówczas, gdy stronie przysługuje dalej idący środek ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwestią istnienia interesu prawnego w zakresie ustaleń dotyczących klauzul abuzywnych stosowanych w umowach o kredyt denominowany, a odnoszących się do sposobu przeliczania wzajemnych świadczeń stron na walutę do której następowała denominacja, zajmował się Sąd Najwyższy w dwóch kolejnych wyrokach, wydanych na gruncie sprawy o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym (wyroki Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., IV CSK 142/13 i z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14). W ocenie Sądu Okręgowego wywody Sądu Najwyższego zawarte w dwóch przywołanych orzeczeniach mają bezpośrednie zastosowanie w niniejszej sprawie, tym bardziej, że w dniu 5 września 2011 r. strony w oparciu o znowelizowane przepisy prawa bankowego zawarły porozumienie, w którym określiły nowy sposób dokonywania spłat rat kapitałowo odsetkowych – bezpośrednio we franku szwajcarskim. Natomiast w odniesieniu do okresu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw, spłaty kredytu dokonywane przez powodów odbywały się wedle konkretnych zasad, przy dokonaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli nie był on jasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. Natomiast ocena przeliczników zastosowanych przy spłacie kredytu np. ze względu na zastosowanie spreadu walutowego – o ile powodowie twierdzą, że dokonane przez nich spłaty przewyższały wymagalną część zobowiązania – powinna być rozważana w sprawie z powództwa o świadczenie. W ocenie Sądu Okręgowego nie może być zatem mowy o jakiegokolwiek niepewności co do sytuacji prawnej powodów, a w konsekwencji nie mają oni interesu prawnego co do ustalenia abuzywności pierwotnych zapisów umownych.

Odnosząc się do ostatniego ze zgłoszonych roszczeń, tj. żądania ukształtowania umowy w oparciu o przepis art. 357¹ k.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że jest to przepis charakterze wyjątkowym przewidującym odstępstwo od tak fundamentalnej zasady jaką jest zasada *pacta sunt servanta*. Nie może być zatem interpretowany rozszerzające, a dopuszczalność jego stosowania uzależniona jest od spełnienia szeregu ściśle określonych w nim przesłanek. Sąd Okręgowy zauważył, że zmiana wartości CHF (w dniu wyrokowania średni kurs CHF ogłaszany przez NBP wynosił 3,8368 PLN) w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy jest z pewnością zmianą istotną, ale nie oznacza to, że ma ona charakter nadzwyczajny, mieści się bowiem ciągle w ramach powszechnie znanego zjawiska objętego ryzykiem walutowym. Poza tym, zmiana nie może być uznana za nadzwyczajną także z tego powodu, że umowa zawarta została w roku 2009 na 30 lat, a zatem oczywistym jest, że kurs franka i wartość złotego będą w tym okresie ulegały jeszcze zmianom (o ile w ogóle CHF i PLN będą przez tak długi czas funkcjonowały na rynku) (s. 9-20 skargi).

Prokurator Generalny uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej, w pierwszej kolejności odniósł się do przesłanki ogólnej, wskazując w szczególności, iż przesłanka ta stanowi odwołanie do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji, z której wyprowadzana jest zasada pochodna zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego, a nadto zasada ta wiąże się z ideą solidarności partnerów społecznych określoną w art. 20 Konstytucji, z której wyprowadzany jest nakaz poszukiwania mechanizmów równoważących interesy stron w sposób minimalizujący ewentualne antagonizmy, co może wymagać stanowienia właściwych regulacji ochronnych (s. 20 skargi).

Uzasadniając zarzut naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji RP Prokurator Generalny wskazał, że Konstytucja RP chroni podmioty, które w szczególności w stosunkach prywatnoprawnych, w relacji z innymi podmiotami, są stroną strukturalnie słabszą, jeżeli chodzi o pozycję rynkową ekonomiczną negocjacyjną oraz w zakresie dostępu do informacji. Niewątpliwie zatem osoby fizyczne będące stroną umowy kredytu zawartej z podmiotem zawodowo zajmującym się działalnością finansową,

a nadto w swojej działalności stosującym standardowe, niepodlegające negocjacji umowy, są objęta ochroną art. 76 Konstytucji RP (s. 23 skargi).

Przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Skarżący wskazał, m.in., że przepis ten nakłada na władze publiczne obowiązek podejmowania wskazanych w nim działań, a ochronę konsumentów traktuje jako ogólniejszą wartość konstytucyjną której celem jest nie tyle faworyzowanie konsumentów, co tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (s. 29 skargi). Skarżący zauważył też, że ochrona konsumentów poza art. 76 Konstytucji RP na mocy art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: „TFUE”), a zatem przy rozpatrywaniu spraw przez sądy krajowe nie może być pomijana w szczególności Dyrektywa 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „Dyrektywa 93/13”) (s. 30 skargi).

Skarżący uzasadniając zarzut naruszenia w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. przywołał uregulowania art. 385¹ k.c. oraz powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że art. 385¹ k.c. odwołuje się do wszystkich umów konsumenckich, bez względu na to, czy zawierający je przedsiębiorca posługiwał się wzorcem umownym, a także wyjaśnił, że działania wbrew dobremu obyczajom pojmowane są w orzecznictwie jako wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową stron kształtowanego stosunku prawnego, a rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (s. 25 skargi). Skarżący podkreślił, że z Dyrektywy 93/13 wynika, że zbadanie czy klauzule umowne są dozwolone jest obowiązkiem sądu wypełnianym z urzędu nawet, jeżeli przepisy krajowe uzależniają taką kontrolę od podniesienia zarzutu, a powinność kontroli z urzędu legalności klauzul umownych zmierzać powinna do wyłączenia związania konsumenta postanowieniem, które nie jest dozwolone (s. 26, 32 skargi).

Skarżący zwrócił uwagę, że umowa kredytowa została zawarta przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., oraz że Sąd *meriti* stwierdził, iż powodowie słusznie wywodzili, iż postanowienia części ogólnej

umowy, tj. § 15 ust. 7 pkt 2 a), odnoszące się do spłaty rat w równowartości kwot wyrażonych w CHF przeliczanej na CHF według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku zgodnie z Tabelą kursów na dzień spłaty, jest tożsama z postanowienia innych wzorców umownych uznawanych w orzecznictwie za klauzule niedozwolone i wpisany do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a zatem sąd ten stwierdził istnienie w umowie klauzuli abuzywniej. W ocenie Skarżącego rodziło to konieczność rozstrzygnięcia o dalszych losach umowy. Tymczasem Sąd zaniechał dalszej kontroli i wskazał, iż powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy z tego powodu. Sąd ten zatem *de facto* uznał, że abuzywne postanowienie umowne (które co do zasady nie wiąże konsumenta *ex tunc* i *ex lege*) – klauzula indeksacyjna wiąże powodów – konsumentów, co było stwierdzeniem rażąco niesłusznym, ponieważ spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności i nie wiąże konsumenta, a w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie, a spełnione świadczenie jest w takiej sytuacji świadczeniem nienależnym (s. 33 skargi).

Skarżący podkreślił, że postanowienie niedozwolone nigdy nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następco udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność.

Skarżący zauważył, że zarówno ze wstępnej części przepisu art. 385² k.c. jak i z Dyrektywy 93/13 jasno wynika, że ocena tego czy postanowienie umowne jest zgodne z dobrymi obyczajami, powinna być dokonywana „według stanu z chwili zawarcia umowy”, a zatem okoliczności powstałe po zawarciu umowy w ogóle nie mogą mieć znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia. W ocenie Skarżącego przesądza to o błędnym stanowisku Sądu Okręgowego w Gliwicach, co do tego, że strony, określając w dniu 5 września 2011 r. w porozumieniu zawartym w oparciu o znowelizowane przepisy prawa bankowego, nowy sposób dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych w ten sposób, że powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w CHF nie może być mowy o jakiegokolwiek

niepewności co do ich sytuacji prawnej, a w konsekwencji nie mają oni interesu prawnego co do ustalenia abuzywności pierwotnych zapisów umownych. Jak zaznaczył Skarżący, wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, nie wyłącza możliwość powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (s. 35 skargi).

Skarżący podniósł, że wejście w życie nowelizacji Prawa bankowego, podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, nie mogło pozbawić powodów możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje *ex tunc* i podlega uwzględnieniu z urzędu. Wejście w życie tej nowelizacji nie usuwa wad klauzul indeksacyjnych zawartych w umowach kredytu odnoszących się do waluty obcej, jak i nie sanuje abuzywności zapisów umownych natomiast mechanizm indeksacyjny stanowi w rzeczywistości główny przedmiot świadczenia stron. Usunięcie, wobec tego z umowy abuzywnych zapisów dotyczących indeksacji powinno prowadzić do nieważności umowy, z uwagi na fakt, że taka klauzula traktowana jest, jakby nigdy nie istniała. Dalsze wykonywanie umowy po wyłączeniu ze stosowania jej ww. abuzywnych zapisów, prowadziłoby do daleko idącego przekształcenia kontraktu (s. 36 skargi). W miejsce niedozwolonych klauzul indeksacyjnych w umowie kredytu nie mogą być stosowane inne normy dotyczące indeksacji, ponieważ w polskim prawie, w tym w Kodeksie cywilnym, nie zostały one uregulowane (s. 36 skargi).

Pozwany w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniósł o jej odrzucenie w całości jako nie opartej na usprawiedliwionej podstawie ogólnej (ustawowej) określonej w art. 89 § 1 pkt 1 i pkt 2 u.SN ewentualnie o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, gdyż nie jest oparta na usprawiedliwionej podstawie szczegółowej (opiera się na bezzasadnych zarzutach naruszenia prawa). Pozwany

przedstawił obszerne uzasadnienie swojego stanowiska przedstawiając szereg argumentów na jego poparcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchYLENIEM wyroku z 17 września 2015 r., I C 289/14 i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania chociaż tylko jeden z podniesionych zarzutów szczegółowych okazał się zasadny.

I.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu TK dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03, OTK ZU 2003, nr 3, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 169/20).

2. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już kilkakrotnie wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt. 1-5).

3. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego

urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 3).

4. Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejś spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale w drugim kroku również wykazania, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principio* u.SN). Chodzi o wyjaśnienie, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. O ile jednak ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Kluczowe jest ważenie tego, czy w konkretnej sprawie, waga stwierdzonych naruszeń w zakresie przesłanek szczegółowych, uzasadnia odstępianie od ochrony powagi rzeczy osądzonej, która również ma swoje konstytucyjne podstawy w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 147/21).

Również z tego względu, przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę

normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji, nawet jeśli skarżący nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Wszystkie ograniczenia dotyczące skargi nadzwyczajnej są bezpośrednio związane z takim określeniem charakteru tej skargi, że jej funkcjonowanie w systemie prawnym wprowadza istotne odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 Konstytucji), (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 199/21).

II.

5. Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej na wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 września 2015 r., I C 289/14, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny a zaskarżony wyrok jest prawomocny, bowiem zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W analizowanej sprawie pozwany nie wniósł apelacji od zaskarżonego wyroku, natomiast powodowie apelację wnieśli w ustawowym terminie po czym ją cofnęli (art. 369 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy podziela również pogląd Skarżącego, że zaskarżony wyrok nie może zostać wzruszony w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia innych niż skarga nadzwyczajna.

6. W świetle art. 89 § 3 u.SN biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Zaskarżone orzeczenie uprawomocniło się 14 października 2016 r., tj. w dniu wydania przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowienia o umorzeniu postępowania apelacyjnego (k. 431 akt I C 289/14), wobec czego skarga została wniesiona przed

upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN. W tej sytuacji, Prokurator Generalny niezasadnie jako podstawę jej wniesienia przywołał także art. 115 § 1 oraz § 1a u.SN.

7. Skarżący formułując zarzuty wyjaśnił na czym w jego opinii polegać miało w przedmiotowej sprawie naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w art. 76 Konstytucji RP oraz szczegółowo wyjaśnił i uzasadnił rażące naruszenie prawa materialnego (tj. art. 385¹ § 1 k.c., art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe). Natomiast zarzut szczegółowy naruszenia zasad, wolności i praw człowieka określonych w art. 30 Konstytucji RP okazał się być sformułowany w sposób uniemożliwiający odniesienie się do niego. Odniósł się także do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne pozwalające na jej rozpoznanie.

8. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej oraz wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejs z szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10). W tej też kolejności, skarga nadzwyczajna powinna być redagowana.

III.

9. Po pierwsze Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji RP w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a mianowicie godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP) i ochrony konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (art. 76 Konstytucji). Jak wskazano w *petitum* skargi do naruszeń tych miało dojść przez oddalenie wyrokiem powództwa

powodów bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy kredytu.

Uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie Skarżący wskazał, że sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był „do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym godności człowieka wskazanej w art. 30 Konstytucji RP i wiążącego się z nim, a możliwego do wyprowadzenia z art. 76 Konstytucji RP prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Konieczność wprowadzenia na poziomie Konstytucji RP regulacji praw i wolności ekonomicznych ma swoje źródło w poszanowaniu godności ludzkiej, bowiem realizacja postulatu ochrony godności nie jest możliwa bez stworzenia warunków bytowych i ekonomicznych, umożliwiających ludziom godną egzystencję i udział w życiu gospodarczym i społecznym. Prawa i wolności ekonomiczne są bowiem elementem godności człowieka i warunkiem jej poszanowania” (s. 22 skargi).

10. Powyższe stwierdzenie Skarżącego stanowi jedyną wypowiedź uzasadniającą art. 30 Konstytucji jako podstawę skargi nadzwyczajnej. W tym kontekście przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał, że jak nie wolno autorowi kasacji poprzestać na podaniu, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz ciąży na nim obowiązek sprecyzowania, konkretnego przepisu, podobnie autor skargi nadzwyczajnej musi sprostać obowiązkowi zwięzłego, ale precyzyjnego wyeksplikowania, w jakich naruszeniach prawa konkretnie upatruje uchybień, o których mowa w przepisie art. 89 § 1 u.SN („podania na czym polega zarzucane uchybienie”), (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19; z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Samo wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem Skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów (co i z jakiego powodu Skarżący uważa za naruszenie przytaczanej normy konstytucyjnej) nie może zostać uznane za wystarczające (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc

22/20).

Skarżący powiązał w przedmiotowej sprawie ochronę godności człowieka wynikającą z art. 30 Konstytucji RP ze stworzeniem warunków bytowych i ekonomicznych, umożliwiających ludziom godną egzystencję i udział w życiu gospodarczym i społecznym. Tymczasem ochrona godności człowieka ma na celu ochronę samego człowieczeństwa i nie może być sprowadzana do wymiaru społeczno-ekonomicznego. Niniejszy skład orzekający w pełni przychylił się do wyrażonego przez Sąd Najwyższy stanowiska, zgodnie z którym należy odrzucić upowszechniającą się tendencję, by jako naruszenie godności człowieka traktować każde niesprawiedliwe albo nawet tylko niesatysfakcjonujące dla danego człowieka zdarzenie. W przeciwnym razie konstytucyjnej ochronie godności człowieka grozi degradacja poprzez jej trywializację (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 12). Do naruszenia orzeczeniem sądowym konstytucyjnie chronionej godności, którą należy odnosić do samego człowieczeństwa (a nie do potocznego użycia pojęcia godności) mogłoby dojść w sytuacji zakwestionowania w tym orzeczeniu człowieczeństwa jednej ze stron, a zatem chodzić musi o sytuacje rzeczywiście drastyczne i uprzedmiotawiające człowieka (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 12). Z niczym takim w przedmiotowej sprawie nie mieliśmy do czynienia.

11. W przypadku zarzutu naruszenia art. 76 Konstytucji RP, Skarżący uzasadnił na czym w jego opinii polega naruszenie art. 76 Konstytucji RP w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG (s. 22-24, 28-31 skargi), co pozwala Sądowi Najwyższemu na merytoryczne odniesienie się do tego zarzutu, nawet jeśli nie wszystkie wywody Skarżącego w tej mierze zasługują na uznanie.

Chociaż więc nie można się zgodzić z próbą wykładni art. 76 Konstytucji RP jako „prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi” (s. 22 skargi), to jednak Skarżący zasadnie podniósł, że przepis ten ma określoną treść normatywną i może być bezpośrednio stosowany. Wynikający z niego prawnoprzedmiotowy obowiązek zapewnienia właściwej ochrony

konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach (s. 23, 28 skargi).

12. Sąd Najwyższy w pełni przychylił się do wyrażonego wcześniej stanowiska uznającego art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN oraz do przedstawionej w tym zakresie interpretacji artykułu 76 Konstytucji RP przeprowadzonej w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14). Jak zauważył w przywołanych wyrokach Sąd Najwyższy, niezależnie od tego, że Trybunał Konstytucyjny uznał (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r., K 8/09), że zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP „nie może [...] stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej”, to stanowiska tego z całą pewnością nie można *per analogiam* rozciągać na skargę nadzwyczajną. O ile bowiem prawnoprzedmiotowy charakter gwarancji konstytucyjnych z art. 76 Konstytucji RP oraz odesłanie do regulacji ustawowych uzasadnia stanowisko Trybunału w odniesieniu do kontroli konstytucyjności abstrakcyjnych i generalnych unormowań ustawy w ramach skargi konstytucyjnej, o tyle nic nie stoi na przeszkodzie, by traktować ten przepis Konstytucji jako pełnoprawną podstawę prowadzenia skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa, jaka dokonuje się w ramach kontroli nadzwyczajnej w Sądzie Najwyższym, której bliskim odpowiednikiem jest kontrola konstytucyjności na gruncie amerykańskiej kultury prawnej w ramach *judicial review*. Wynika to już z samego brzmienia art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, który wyraźnie wskazuje wśród podstaw skargi nadzwyczajnej nie tylko naruszenie konstytucyjnych praw i wolności, ale również zasad konstytucyjnych. Jak zaznacza też Sąd Najwyższy, nie ma też wątpliwości, że art. 76 Konstytucji RP wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. wyroki TK: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Sąd Najwyższy zwraca też uwagę, że o nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku

prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” (wyrok TK z 11 lipca 2011 r. P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53, pkt III. 2.4.; zob. także wyrok TK z 13 września 2011 r., K 8/09). Jednocześnie jednak celem tej ochrony jest nie tyle faworyzowanie konsumentów, co tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (szerzej zob. wyroki TK: z 11 lipca 2011 r., P 1/10; z 15 marca 2011 r., P 7/09 i powołane tam orzecznictwo dotyczące art. 76 Konstytucji RP). Ochrona konsumenta nie oznacza protekcyjnego faworyzowania konsumenta przez władzę, lecz działania na rzecz zrekompensowania braku jego wiedzy i orientacji, wywołanych masowością produkcji i obrotu w ogólności. Nie chodzi o przywilej, lecz o zrównoważenie utraconych szans, powrót do idei spoczywającej u założeń swobody umów, o przywrócenie mu warunków oceny sytuacji rynkowej (zob. wyrok TK z 2 grudnia 2008 r., K 37/07, E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 19).

13. Sąd Najwyższy podkreśla też, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dalej: „TFUE”, (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7 czerwca 2016 r., s. 47), a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok TK z 13 września 2005 r., K 38/04; wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

14. Uznanie art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN pozwala na przeprowadzenie oceny zgodności z tym przepisem zaskarżonego wyroku. Zasadnie wskazał Skarżący, że osoby fizyczne będące stroną umowy kredytu zawartej z podmiotem zawodowo zajmującym się działalnością finansową, a nadto w swojej działalności stosującym standardowe, niepodlegające negocjacji umowy, są objęta ochroną art. 76 Konstytucji RP (s. 23 skargi, k. 33). Obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów jako słabszej strony stosunku prawnego, spoczywa natomiast, m.in. na sądach w procesie stosowania prawa.

15. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przyznał słuszność wywodom powodów, iż postanowienia części ogólnej umowy, tj. § 15 ust. 7 pkt 2 a) odnoszący się do spłaty rat w równowartości kwot wyrażonych w CHF przeliczanej na CHF według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku zgodnie z tabelą kursów na dzień spłaty jest tożsama z postanowieniami innych wzorców umownych uznawanych w orzecznictwie za klauzule niedozwolone i wpisanymi do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (s. 11 uzasadnienia wyroku, k. 340 akt I C 289/14). Sąd *meriti* uznał, że konkretne postanowienia umowy kredytu są „tożsame” z postanowieniami wzorców uznawanych za klauzule niedozwolone, a zatem nie dokonał pełnej oceny tych postanowień i nie stwierdził w sposób jednoznaczny, że przywołane postanowienia umowy kredytu w stanowią klauzule abuzywne, na co zwracał uwagę pozwany w odpowiedzi na skargę (s. 3 odpowiedzi na skargę).

Należy przy tym zauważyć, że stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, w których możliwość ustalania kursu (a zatem również wysokości świadczeń) zależy od arbitralnej decyzji jednej ze stron, zostało już po wydaniu zaskarżonego wyroku ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia 2019 r., V

CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 53; z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Sąd Okręgowy oparł jednak swoją argumentację odnośnie do zarzutów dotyczących częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych wyłącznie na braku interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa w tym zakresie. Uznał, że istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie, w zakresie w jakim wedle twierdzeń powodów spłaty przewyższały wymagalną część zobowiązania (ze względu na zastosowanie spreadu walutowego), a więc dalej idącego niż żądanie ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmując takie stanowisko Sąd *ad quem* nawiązał wprost do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w dwóch kolejnych wyrokach wydanych na gruncie spraw o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym, tj. w wyrokach z 23 października 2013 r., IV CSK 142/13 i z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14. Przytaczając wywody zawarte w uzasadnieniu drugiego z przywołanych wyroków, Sąd Okręgowy uznał, że spłaty kredytu dokonywane przez powodów przed datą wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw odbywały się wedle konkretnych zasad, przy dokonaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli nie był on jasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany, a tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny. W odniesieniu natomiast do spłat, których termin wymagalności przypadał po wejściu w życie nowelizacji prawa bankowego, Sąd Okręgowy uznał, że po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa ze względu na to, że abuzywność postanowień umownych zawierających niejasne reguły przeliczania należności kredytowych została

usunięta poprzez nowelizację prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r., bowiem ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych. W ocenie Sądu Okręgowego nie może być też mowy o jakiegokolwiek niepewności co do sytuacji prawnej powodów, a w konsekwencji nie mają oni interesu prawnego co do ustalenia „abuzywności pierwotnych zapisów umownych” ze względu na zawarcie porozumienia, w którym określono nowy sposób dokonywania spłat rat kapitałowo odsetkowych, bezpośrednio we franku szwajcarskim (s. 12-13 uzasadnienia wyroku, k. 341-342 akt I C 289/14).

Posługując się jednak takim mechanizmem, jak uczynił to Sąd Najwyższy w przywołanych powyżej orzeczeniach, należy jednoznacznie ustalić czy w okolicznościach danej sprawy jest możliwość wytoczenia powództwa o konkretne świadczenie, przy czym kierunek analizy wyznacza żądanie pozwu. Innymi słowy, rezultat, który chce osiągnąć powód, powinien zakreślać granice interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

W niniejszej sprawie powodowie wnieśli o ustalenie, że udzielony im na mocy umowy kredyt był kredytem złotówkowym, a w dalszej kolejności domagali się ewentualnie ustalenia nieważności umowy w całości oraz ewentualnie ustalenia nieważności jej poszczególnych postanowień opartych na klauzulach niedozwolonych. Odnośnie do pierwszego z żądań Sąd Okręgowy uznał je za dopuszczalne w świetle art. 189 k.p.c., wskazując, że zmierza ono do „ustalenia stosunku prawnego tj. treści łączącej strony umowy” (s. 7 uzasadnienia wyroku, k. 336 akt I C 289/14). Podobnie sąd za dopuszczalne uznał żądania uznania umowy za nieważną na mocy art. 58 k.c., a dopiero w przypadku zarzutu częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych Sąd Okręgowy powołując się na przytoczone powyżej judykaty Sądu Najwyższego uznał, że pozwani nie mają interesu prawnego.

Sąd Okręgowy nie wziął jednak w tym zakresie pod uwagę, że jak wynika z treści pozwu, pism uzupełniających oraz wypowiedzi T. B. na rozprawie, intencją powodów nie jest jedynie żądanie spłaty nadpłaconych nadwyżek spreadowych, ale chodzi im o ustalenie prawidłowej wartości wzajemnych zobowiązań i warunków

wykonywania umowy kredytu w sytuacji, gdy niektóre z jej postanowień uznane zostaną za klauzule niedozwolone.

Przed wszystkim jednak, należy podkreślić, że – w szczególności w sytuacji, gdy powództwo obejmuje żądanie uznania za abuzywne określonych postanowień umowy kredytu konsumenckiego – konieczne jest uwzględnienie przy orzekaniu Dyrektywy 93/13 oraz orzecznictwa TSUE. Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych w ogóle nie odniósł się natomiast do wymogów wynikających z Dyrektywy 93/13 oraz z orzecznictwa TSUE, nie udzielając powodom wymaganej w świetle orzecznictwa TSUE ochrony prawnej i nie określając ewentualnych konsekwencji dla stosunku prawnego łączącego strony nie związaną powodów będących konsumentami klauzulą abuzywną.

Kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że w świetle orzecznictwa TSUE na gruncie art. 6 ust. 1 Dyrektywy nr 93/13, nieuczciwość wobec konsumenta pewnych postanowień umownych powinna być przez sąd dostrzeżona z urzędu i z urzędu też sąd powinien zastosować wobec tych postanowień sankcję braku związania nimi konsumenta, gdyż w ten sposób osiągnięty ma być cel dyrektywy, którym jest zabezpieczenie skuteczności ochrony konsumenta (*effet utile*) (zob. wyroki TSUE: z 27 czerwca 2000 r., C-240-244/98, Océano Grupo Editorial SA przeciwko Rocio Murcianó Quintero i in.; z 26 października 2006 r., C-168/05, Elisa Maria Mostaza Claro przeciwko Centro Móvil Milenium SL; z 4 czerwca 2009 r., C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Györfii) (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 września 2020 r., III CZP 87/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 11).

Naruszenie wymaganego standardu ochrony konsumentów jest tym bardziej znamienne, że Sąd Okręgowy uznał, że § 15 ust. 7 pkt 2 a) części ogólnej umowy

odnoszący się do spłaty rat w równowartości kwot wyrażonych w CHF przeliczanej na CHF według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku zgodnie z tabelą kursów na dzień spłaty, jest „tożsamy” z postanowieniami innych wzorców umownych uznawanych za abuzywne, co stanowiło wystarczającą przesłankę dla podjęcia przez Sąd *meriti* z urzędu pełnej oceny potencjalnej abuzywności przywołanej klauzuli, a zaniechanie pełnej oceny abuzywności doprowadziło do nie udzielenia powodowi ochrony wymaganej w świetle art. 76 Konstytucji RP interpretowanego z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE. W świetle zasady ochrony konsumenta jako słabszej strony stosunku prawnego, nie zasługują na uwzględnienie podnoszone przez pozwanego w odpowiedzi na skargę argumenty odwołujące się do względów logiki i ekonomii procesowej, które przemawiają za tym, by w pierwszej kolejności badać istnienie interesu prawnego, a dopiero następnie kwestię potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy kredytu (s. 2 odpowiedzi na skargę).

O ile bowiem istnienie interesu prawnego ma fundamentalne znaczenie dla oceny dopuszczalności udzielenia stronie ochrony w ramach postępowania cywilnego, o tyle ta ogólna zasada doznaje istotnego ograniczenia, jakim jest wzgląd na istnienie interesu publicznego. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej, zaznaczono, iż przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia w postępowaniu cywilnym jest interes prawny i pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*), i to także wtedy, gdy przepisy prawa wyraźnie tego warunku nie określają. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy zaznaczył, że interes publiczny uzasadniać może wyjątki od tej zasady. Sąd Najwyższy w składzie niniejszym nie ma wątpliwości, że wzgląd na poszanowanie zasady ochrony konsumentów wyrażonej w art. 76 Konstytucji RP, podobnie jak i konieczność respektowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej wynikająca z art. 9 Konstytucji RP podobnie jak i zasada pierwszeństwa prawa europejskiego przed krajowymi ustawami wynikająca z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiły wystarczającą podstawę do tego, by Sąd Okręgowy zastosował regulacje wynikające z wiążącego Rzeczypospolitą prawa europejskiego wypowiadając się w przedmiocie bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, jeśli stwierdził ich

obecność w umowie będącej podstawą stosunku prawnego, o którego treści sąd miał decydować. Odmowa Sądu Okręgowego zastosowania dyspozycji art. 385¹ k.p.c. uzasadniana argumentacją o rzekomym braku interesu prawnego po stronie powodów prowadziła do naruszenia szeregu wspomnianych wyżej unormowań konstytucyjnych.

16. W rezultacie wbrew przyjętemu przez Sąd Okręgowy stanowisku, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie było podstaw do oddalenia ze względu na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. zarzutu dotyczącego częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych. Stanowisko powodów zmierzało bowiem do próby ukształtowania na nowo stosunków prawnych łączących strony, przy uwzględnieniu, że niektóre postanowienia umowne były niedozwolone. Żądanie zatem ustalenia za niedozwolone § 15 ust. 7 pkt 2 a) części ogólnej umowy, powinno być rozpoznane przez Sąd *meriti*, bez konieczności uciekania się do analizy interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

17. Należy zaznaczyć, że na Sądzie Najwyższym, podobnie jak na sądach powszechnych, spoczywa obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów, jako słabszej strony stosunku prawnego, a stosownie do wymogów wynikających z prawa unijnego, także Sąd Najwyższy powinien dysponować skutecznymi środkami zapobiegającymi dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a jednym z takich środków jest instytucja skargi nadzwyczajnej. TSUE w swoim orzecznictwie wprost, odnosząc się również do instytucji nadzwyczajnego wzruszania chronionych zasadą powagi rzeczy osądzonej prawomocnych orzeczeń sądów ze względu na wymóg ochrony praw konsumentów zgodnie z Dyrektywą 93/13. TSUE, wskazał, że „w sytuacji gdy w ramach wcześniejszego badania spornej umowy, która doprowadziła do wydania orzeczenia korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, sąd krajowy ograniczył się do zbadania z urzędu, w świetle dyrektywy 93/13 tylko jednego, względnie kilku warunków umowy, dyrektywa ta nakłada na sąd krajowy (...) do którego zgodnie z przepisami wnoszone są nadzwyczajne powództwa przeciwegzekucyjne – obowiązek dokonania, na wniosek strony lub z urzędu, o ile posiada niezbędne ku temu informacje na temat stanu prawnego i faktycznego, oceny nieuczciwego

charakteru innych warunków tejże umowy. W braku takiej możliwości ochrona konsumenta byłaby bowiem tylko częściowa i niedostateczna i nie byłaby ani odpowiednim, ani skutecznym środkiem do realizacji celu polegającego na spowodowaniu zaprzestania stosowania tego warunku umowy, wbrew temu, co wynika z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13” (zob. wyroki TSUE z 14 marca 2013 r., Aziz, C-415/11, pkt 60; z 26 stycznia 2017 r., Banco Primus SA V. Jesús Gutiérrez García, C-421/14, pkt 51, 52, 54). Należy przy tym zauważyć, że TSUE w swoim orzecznictwie zwracał nawet uwagę, że w przypadku stwierdzenia nieuczciwego charakteru jednego z warunków umowy, konieczność zastąpienia formalnej równości ustanowionej przez umowę pomiędzy prawami i obowiązkami przedsiębiorcy oraz konsumenta rzeczywistą równowagą umożliwiającą przywrócenie równości stron zobowiązuje sąd do ponownego przystąpienia do ponownej kontroli owej umowy z urzędu, wbrew krajowym przepisom proceduralnym realizującym zasadę powagi rzeczy osądzonej (zob. wyrok TSUE z 26 stycznia 2017 r., Banco Primus SA V. Jesús Gutiérrez García, C-421/14, pkt 51). Tym bardziej zatem ponowna kontrola umowy jest zasadna w przypadku istnienia przepisów proceduralnych umożliwiających uchylenie prawomocnego orzeczenia przy zaistnieniu określonych w art. 89 § 1 u.SN przesłanek.

18. Wobec powyższego nie może budzić wątpliwości, że zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP przez oddalenie wyrokiem powództwa powodów bez wypowiedzenia się co do potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy kredytu, obejmuje swoim zakresem w szczególności sytuację, gdy powództwo zostało oddalone, pomimo stwierdzenia przez Sąd *meriti* tożsamości brzmienia jednej z klauzul umowy kredytowej podlegającej ocenie z klauzulami uznawanymi za abuzywne w orzecznictwie.

Biorąc bowiem pod uwagę, że w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, oceny tego czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), bez znaczenia pozostaje to, czy spłaty kredytu dokonywane przez powodów odbywały się wedle konkretnych zasad, przy dokonaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli nie był on jasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty

został skonkretyzowany. Przyjęcie odmiennego założenia jest niemożliwe z konstrukcyjnego punktu widzenia. Oznaczałoby ono bowiem, że o tym, czy postanowienie jest abuzywne, można byłoby się przekonać dopiero po wykonaniu umowy w całości, kiedy znany już jest ostateczny sposób korzystania z danego postanowienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22). Z aktualnego orzecznictwa wynika też, że w odniesieniu do kursu waluty obcej obowiązującego przy spłacie kredytu należy wskazać, że uznaniu odpowiedniej klauzuli za abuzywną nie sprzeciwia się to, iż konsument ostatecznie wybrał ten sposób spłaty, choć mógł wybrać także bezpośrednią spłatę w walucie obcej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22).

Wobec powyższego, należy uznać, że Sąd Okręgowy w Gliwicach wydając w dniu 17 września 2015 r. wyrok naruszył konstytucyjną zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jaki wymagany jest w świetle Dyrektywy 93/13.

19. Niezasadne okazały się natomiast zarzuty rażącego naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na niespójność, a wręcz sprzeczność w sformułowaniu zarzutu rażącego naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w stosunku do sformułowania zarzutu z pkt 1 *petitum* skargi, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany (s. 3 odpowiedzi na skargę). Formułując pierwszy zarzut Skarżący wskazał bowiem, iż naruszenie art. 76 Konstytucji RP polegało na oddaleniu powództwa bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy kredytu, podczas gdy w drugim zarzucie Skarżący zarzuca uchYLENIA się przez Sąd od określenia skutków prawnych wynikających ze stwierdzonego abuzywnego charakteru klauzuli. Także w uzasadnieniu skargi, Skarżący wskazywał, że Sąd Okręgowy stwierdził istnienie w umowie klauzuli abuzywnej (s. 27, 33 skargi). Wbrew twierdzeniom Skarżącego Sąd Okręgowy nie stwierdził jednak abuzywności, a jedynie wskazał na tożsamość § 15 ust. 7 pkt 2 a) części ogólnej umowy z postanowieniami innych wzorców umownych uznawanych za abuzywne.

Naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. polegało natomiast na jego niezastosowaniu i zaniechaniu dokonania oceny abuzywności, co dopiero w konsekwencji stwierdzenia abuzywności powinno było prowadzić do określenia skutków prawnych. W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na gruncie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, nieuczciwość wobec konsumenta pewnych postanowień umownych powinna być bowiem przez sąd dostrzeżona z urzędu i z urzędu też sąd powinien zastosować wobec tych postanowień sankcję braku związania nimi konsumenta, gdyż w ten sposób osiągnięty ma być cel dyrektywy, którym jest zabezpieczenie skuteczności ochrony konsumenta (*effet utile*) (zob. wyroki TSUE z 27 czerwca 2000 r., C-240-244/98, Océano Grupo Editorial SA przeciwko Rocio Murcianó Quintero i in.; z 26 października 2006 r., C-168/05, Elisa Maria Mostaza Claro przeciwko Centro Móvil Milenium SL; z 4 czerwca 2009 r., C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Györfii).

Stwierdzenie abuzywności powinno było prowadzić do określenia skutków prawnych, które jednak wbrew twierdzeniom Skarżącego nie muszą polegać na stwierdzeniu nieważności całej umowy. Celem prawodawcy unijnego zrealizowanym w Dyrektywie 93/13 nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości, jeżeli jej dalsze obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego (zob. wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 81-82; z 26 stycznia 2017 r., C-421/14, Banco Primus SA przeciwko Jesús Gutiérrez García, pkt 41-43; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 39; z 7 listopada 2019 r., C-349/18, Nationale Maatschappij der Belgische Spoorwegen (NMBS) przeciwko Mbutuku Kanyebe, pkt 66; z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., pkt 61). Z drugiej strony TSUE podkreśla, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie spowodowałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu (zob. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-

19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., pkt 80).

Przy ocenie tego, czy zaskarżone orzeczenie narusza w sposób rażący art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie może jednak umknąć uwadze, że zaskarżony wyrok wydany został 17 września 2015 r., a zatem zdecydowanie przed wydaniem większości orzeczeń zarówno Sądu Najwyższego, jak i przede wszystkim orzeczeń TSUE dotyczących kredytów denominowanych w walucie obcej, w tym w CHF. Co istotniejsze, Sąd Okręgowy wprost przywołał wyroki Sądu Najwyższego wydane w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym, tj. wyroki z 23 października 2013 r., IV CSK 142/13 oraz z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14. Sąd Najwyższy w przywołanych wyrokach uznał natomiast, że mocą ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984 – dalej: „ustawa antyspreadowa”) ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta. Dostrzegając, że ustawa nie dotyczyła części kredytu, który został już spłacony przez powodów, Sąd Najwyższy zauważył, iż częściowa spłata kredytu została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie w ocenie Sądu Najwyższego niedozwolony charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Dopiero w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, z okresu już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, zaczęto przyjmować odmienne stanowisko, a w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 zostało przesądzone, że oceny postanowień umowy pod kątem jej abuzywności dokonuje się na dzień zawarcia umowy, a nie przez pryzmat czasu jej wykonywania. Także dopiero w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano za błędne przyjęcie, że wejście w życie art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa

bankowego oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw wyłącza możliwość powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Skoro zatem Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na wykładni przepisów dokonanej przez Sąd Najwyższy aktualnej na moment orzekania, a co istotniejsze wątpliwości związane ze stosowaniem przepisów regulujących umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej w sposób uwzględniający unijny standard ochrony konsumenta były na tyle istotne, że w kwestiach tych wielokrotnie wypowiadał się TSUE oraz Sąd Najwyższy, trudno uznać, iż naruszenie przepisów przez Sąd Okręgowy miało charakter rażący.

W tych okolicznościach nie ma podstaw do uznania, iż naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw miało charakter rażący. Samo natomiast stwierdzenie naruszenia przepisów przez sąd wydający zaskarżony wyrok nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, który wymaga właśnie, aby naruszenie przepisów miało charakter rażący.

IV.

20. Sąd Najwyższy stwierdził zaistnienie przesłanki szczegółowej skargi nadzwyczajnej w postaci naruszenia art. 76 Konstytucji RP w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN). Pozwala to przejść do dalszego etapu kontroli nadzwyczajnej w postaci zbadania, czy w wyniku wspomnianego naruszenia, można mówić o konieczności uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O ile ocena spełnienia przesłanki szczegółowej sprowadza się, w dużym

uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20; z 16 czerwca 2021 r., I NSNc 176/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego wyroku usprawiedliwia odstępianie od – wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego – ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku

W obecnej sprawie ważeniu podlegają, z jednej strony ochrona stabilności prawomocnych wyroków, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę konsumenta oraz na zasadę zaufania obywatela do państwa.

21. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy, pomimo stwierdzenia obecności w umowie klauzuli tożsamej z klauzulami uznawanymi za abuzywne w orzecznictwie, nie dokonał, wbrew wymogom wynikającym z Dyrektywy 93/13, oceny abuzywności tej klauzuli i nie określił skutków prawnych wynikających ze stwierdzenia abuzywnego charakteru takiej klauzuli w umowie kredytu. Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem zasady ochrony konsumentów wyrażonej w art. 76 Konstytucji RP, podobnie jak nie wziął pod uwagę wynikającej z art. 9 Konstytucji RP konieczności respektowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej oraz wynikającej z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP zasady pierwszeństwa prawa europejskiego przed ustawami krajowymi.

Nie bez znaczenia przy ważeniu wynikającej z art. 2 Konstytucji ochrony stabilności prawomocnych wyroków z ochroną konsumenta jest też orzecznictwo TSUE, w którym przyjmuje się, że w przypadku istnienia warunków umowy, których nieuczciwy charakter nie był jeszcze badany w ramach wcześniejszej kontroli sądowej, która to kontrola zakończyła się wydaniem orzeczenia korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, Dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że ocena nieuczciwego charakteru takich warunków powinna być dokonana w ramach instytucji nadzwyczajnego wzruszania prawomocnych orzeczeń sądów, bowiem w

braku takiej możliwości ochrona konsumenta byłaby tylko częściowa i niedostateczna i nie byłaby ani odpowiednim, ani skutecznym środkiem do realizacji celu polegającego na spowodowaniu zaprzestania stosowania tego warunku umowy, wbrew temu, co wynika z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE z 14 marca 2013 r., Aziz, C-415/11, pkt 60; z 26 stycznia 2017 r., Banco Primus SA V. Jesús Gutiérrez García, C-421/14, pkt 51, 52, 54).

Należy wprowadzić na względzie, że jak wskazywał Sąd Najwyższy, stosowanie Dyrektywy 93/13 nie oznacza, że sąd ma działać z pominięciem obowiązujących go zasad proceduralnych. Żądanie pozwu może jednak podlegać wykładni zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda, przy czym wykładnia ta nie może prowadzić do orzeczenia o czymś innym, niż oczekiwał powód, nawet jeśli z perspektywy sądu jest to dla powoda korzystne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22). W niniejszej sprawie nie budziło jednak wątpliwości Sądu Okręgowego, że powodowie sformułowali jako jedno z kolejnych żądań ewentualnych, żądanie ustalenia nieważności postanowień umownych opartych na klauzulach niedozwolonych (s. 9 uzasadnienia wyroku, k. 338 akt I C 289/14).

22. Wobec powyższego nie tylko nie było przeszkód w zbadaniu abuzywności postanowień umowy kredytu i ustalenia konsekwencji ewentualnego stwierdzenia ich abuzywności, ale Sąd Okręgowy był do tego zobowiązany. Zaniechawszy tego badania, Sąd Okręgowy w Gliwicach nie zapewnił natomiast ochrony zaufania, jakie konsument ma prawo w nim pokładać i naruszył w ten sposób art. 2 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że pozwany, na etapie postępowania sądowego, został *de facto* pozbawiony, przysługującej mu jako konsumentowi, należytej ochrony sądowej przez fakt, że sąd rozstrzygnął sprawę bez pełnej oceny abuzywności postanowień umownych i bez określenia ewentualnych konsekwencji dla stosunku prawnego łączącego strony nie związania powodów będących konsumentami klauzulą abuzywną.

Tym samym utrzymanie zaskarżonego nakazu nie da się pogodzić z obowiązaniem art. 2 w zw. z art. 76 Konstytucji RP i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

23. Dokonując zatem ważenia racji, jakie w świetle art. 2 Konstytucji przemawiają za przyznaniem pierwszeństwa ochronie powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji utrzymaniem w mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach wydanego z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, a ogółem racji wynikających w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy stwierdza, że uchylenie tego wyroku będzie proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę powinien dokonać oceny abuzywności postanowień umowy kredytu i określić konsekwencje dla stosunku prawnego łączącego strony niezwiązania powodów będących konsumentami klauzulami abuzywnymi.

24. Na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 89 § 4 u.SN. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Brzmienie art. 89 § 4, a także art. 115 § 2 u.SN, może prowadzić do powstania wątpliwości czy bieg terminu, o którym mowa w tym przepisie ulega zawieszeniu wraz ze złożeniem skargi. O ile bowiem skarga została złożona z dochowaniem terminu wynikającego z art. 89 § 3 u.SN, o tyle rozpatrzona została już po jego upływie a samo sformułowanie przepisu, nie zawiera wyraźnej dyspozycji w tym zakresie. Jak jednak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeśli skarga nadzwyczajna wniesiona została przed upływem 5 letniego terminu, natomiast na dzień jej rozpatrzenia od wydania zaskarżonego nakazu upłynęło już ponad 5 lat (co ustawa zasadniczo nakazuje traktować jako okoliczność przesądzającą o wystąpieniu nieodwracalnych skutków prawnych

zaskarżonego wyroku), to jednak konieczność ochrony praw człowieka i obywatela z art. 76 w Konstytucji RP, zgodnie z końcową dyspozycją art. 89 § 4 a także art. 115 § 2 u.SN, przemawia za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN również wtedy, gdyby pięcioletni termin, o którym mowa w tym przepisie biegł również po zainicjowaniu kontroli nadzwyczajnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21; z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21).

25. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, w zw. z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP, w celu zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchylił w całości wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 17 września 2015 r., I C 289/14, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach jako właściwemu miejscowo.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.